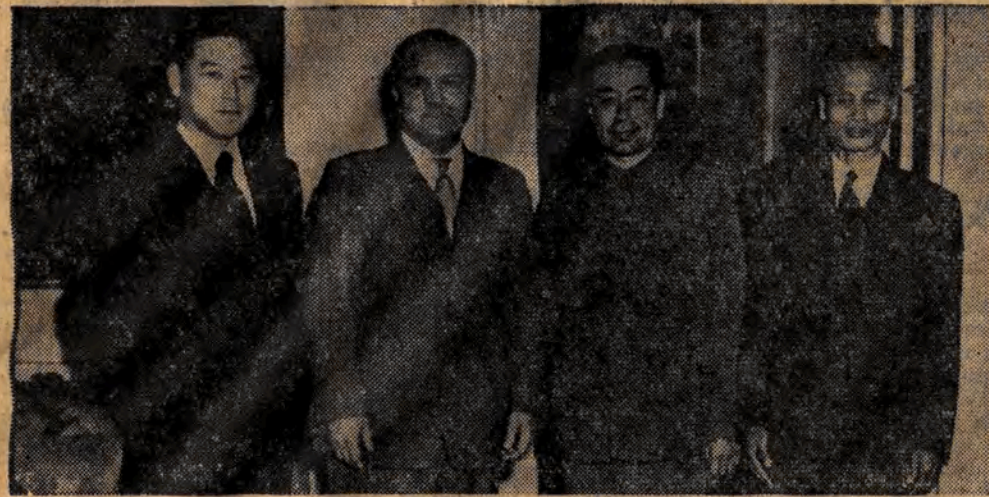


Na konferencji genewskiej

W niedzielę, 18 bm., odbyło się posiedzenie delegacji 9 krajów uczestniczących w dyskusji nad problemem indochińskim. Posiedzenie było niejawnym.

Opublikowany po posiedzeniu komunikat głosi, że 9 delegacji kontynuowało dyskusję nad sprawą przywrócenia pokoju w Indochinach.

W niedzielę, 18 bm., przed rozpoczęciem posiedzenia przedstawiciele 9 delegacji, szef delegacji radzieckiej na konferencji genewskiej W. M. Molotow odbył rozmowę z szefem delegacji francuskiej Mendes-France'm.



NA ZDJĘCIU: (od lewej) minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Nam Ir, minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai i minister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fan Wan Dong.

FOT — CAF

Na cześć Dziesięciolecia

Coraz więcej ludzi pracy na Wartach Produkcyjnych

Z każdym dniem wzrastają szeregi robotników i robotniczek, zaciągających Warty Produkcyjne. Pełnią one masowo obowiązki w przemyśle, budownictwie i rolnictwie, pracownicy transportowi i administracyjni, pomagają wydajną pracą w dniu powstania 10-lecie Polski Ludowej.

Pracownicy Południowo-Lódzkiego Zakładu Przemysłu Jedwabniczego zaciągają Warty Produkcyjne podjęli szereg cennych zobowiązań. W oddziale tkalni 911 tkaczy postanowiło podnieść produkcję I gatunku o 1 proc. i obniżyć ilość odpadków o 0,5 proc. Wyższą się zespół mistrza Romana Szudlarka, który zwiększył produkcję I gatunku o 3 proc. i obniżył ilość odpadków o 2 proc. oraz młodzieżowy zespół mistrza Lewandowskiego, który podniósł produkcję I gatunku o 2 proc., zaś odpadki obniżył o 0,5 proc. Tkacze w oddziale K-3 od chwili zaciągnięcia Warty nie wyprodukują ani jednego metra tkaniny w III gatunku.

W oddziale tkalni zgłoszono wiele zobowiązań indywidualnych. Np. tkaczka Helena Mazurek i Izabela Owczyńska podniosły produkcję I gatunku o 45 na 55 proc., zaś Kazimiera Stefaniak, dająca 56 proc. produkcji I gatunku, zobowiązała się produkować go o 4 proc. więcej.

Pracownicy przewlekali dądzą dodatkowo 10 omów, snowiąc zaś i pracownicy przewlekali obniżą odpadki o 0,5 proc.

Na Wartach Produkcyjnych stanęła także załoga Fabryki Kotłów i Radiatorów w Łodzi. 20-osobowa brygada mistrza Rybaka z odwiei podjęła hasło Saja: „Ja nie wypuszczę braku” i wezwwała do współzawodnictwa całą załogę. W grupie związkowej tow. Biakowskiego pracownicy zobowiązali się: Przybyła — wykonać 10 złazek dodatkowo, Figlewicz — zmniejszyć 10 drzewek do kłotów. Niemniej i Krawczyk — nagwintować 150 sztuk grzejników. Członkowie komisji KO postanowili zorganizować w zakładzie pracy bibliotekę i stoisko z książkami.

Kolejarze piotrkowscy pełnią Warty Produkcyjne zobowiązali się nałożyć walkę o obniżkę kosztów własnych, a więc: oszczędnie spalać węgiel, wykorzystywać stare materiały i części przy naprawie wagonów i parowozów.

Przemówienie radiowe Mendes-France'a

PARYŻ, 18. 7. Premier Francji Mendes-France przemawiał 17 bm. przez radio do narodu francuskiego, poświęcając swe przemówienie konferencji genewskiej. Wyraził on przekonanie, że osiągnięcie porozumienia w sprawie przerwania ognia w Indochinach w wyznaczonym terminie (tj. do 20 bm.) jest możliwe.

„Od początku byłem przekonany — powiedział Mendes-France — że nie ma przyczyn, które mogłyby przeszkodzić szybkiemu porozumieniu się naszym przeciwnikom. Dziś, po tylu spotkaniach i posiedzeniach — jestem jeszcze bardziej o tym przekonany. Bardziej o tym przekonany, że to nas obecnie dzieli, nie jest ani groźne, ani niemożliwe do pokonania”.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 169 (3111) ROK X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 19 LIPCA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Z FRONTU

żniw i omłotów

Gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR

meldują o zakończeniu koszenia żyta

Pracujący chłop, spółdzielcy, PGR-owcy oraz traktorzyści POM nie szczędzą wysiłku, aby zapewnić szybki i bezstratny zbiór. Toteż mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych żniwa przebiegają dość sprawnie. Wiele PGR, spółdzielni produkcyjnych oraz malarolnych i średniolanskich chłopów zameldowało o zakończeniu koszenia żyta. Między innymi już 16 bm. PGR w Głogowej w pow. kutnowskim całkowicie zakończyło koszenie żyta.

SPÓŁDZIELCY NA PIERWSZEJ LINII

W powiecie rawsko-mazowieckim przykładem ofiarności w przeprowadzaniu prac żniwnych świecą członkowie spółdzielni produkcyjnych. Dnia 17 bm. spółdzielnia w Jankowicach, Boguszycah i Starej Wsi całkowicie zakończyła koszenie żyta. Również sprawnie przebiega zbiór żyta w spółdzielniach: w Trębaczewie, Zdżarach, Pa-

tróżni, Studziankach i Kuczyźnie. Natychmiast po zakończeniu zbiórki dokonują podorywek i siewu poplonów.

Wyniki te spółdzielcy powiatu rawsko-mazowieckiego zawdzięczają m. in. ofiarnej pracy traktorzystów POM w Rawie Maz., spośród których wyróżnili się: Bronisław Nowak, Jan Szykowski i Iwański.

Z wydatną pomocą załozde POM w Rawie Maz. pospieszyli robotnicy Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi, którzy zorganizowali lotną ekipę techniczną, przeprowadzającą na polu naprawy uszkodzonych maszyn.

PRZYKŁAD CHŁOPÓW GMINY NIESULKÓW

Pracujący chłop gminy Niesulków przodują w walce o szybki i sprawni zbiór żyta na terenie pow. brzezińskiego. Do dnia 16 bm. skończyli żyto na obszarze około 600 hektarów. Z powierzchni tej 500 hektarów już podorali a 80 hektarów obsiali poplonami.

Józef Lipiński i Stanisław Pawłowicz z gromady Lipki oraz Stefan Piórkowski ze wsi Nowostawy Dolne — oto ci, którzy własną pracą dają przykład swym sąsiadom i mobilizują ich do ofiarnych wysiłków.

Produkujemy taniej i lepiej tkaniny, odzież i wyroby dziewiarskie

Narada aktywu produkujących zakładów przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego

W sali Związku Zaw. Prac. Budowlanych odbyła się w sobotę narada aktywu zakładów przemysłu lekkiego okręgu łódzkiego, zorganizowana przez Komitet Łódzki i Komitet Wojewódzki PZPR. W naradzie wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — tow. MISZCZAK, wiceminister Przemysłu Lekkiego — tow. JOZWIAK, I sekretarz KŁ PZPR — tow. JABŁOŃSKI, sekretarz KŁ PZPR — tow. DUDEK, sekretarz KW PZPR — tow. MISKIEWICZ, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy — tow. KRZYWAŃSKI, dyrektor generalny MPL — tow. TORUŃCZYK.

Referat pt. „Obniżka kosztów własnych podstawowym warunkiem podniesienia stopy życiowej mas pracujących” wygłosił I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, którą podsumował zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Miszczak.

Na zakończenie narady zebrani jednomyślnie uchwaliли tekst apelu do załóg zakładów przemysłu lekkiego, wzywającego wszystkich włóknarzy — robotników, majstrów, techników i inżynierów, aktywistów partyjnych i związkowych — do dalszego wzmożenia wysiłków w walce o lepszą, pełniejszą realizację uchwał II Zjazdu, do dalszego podnoszenia jakości wyrobów i systematycznego ulepszania i wykorzystywania posiadanych rezerw produkcyjnych.

(Streszczenie referatu, wygłoszonego na naradzie przez I sekretarza KŁ PZPR, tow. Jabłońskiego, zamieszczamy na str. 3).

Mińsk wita święto Odrodzenia Polski

17 bm. odbyła się w stolicy Białoruskiej SRR z okazji święta Odrodzenia Polski uroczysta akademie, zorganizowana przez Białoruskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Republikańską Radę Związków Zawodowych, Związek Pisarzy i Komitet Obrony Pokoju Białorusi.

Uroczystość zagrał przewodniczący zarządu Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą G. Wierśko.

Referat na temat przyjaźni polsko-białoruskiej wygłosił minister oświaty Białoruskiej SRR I. ILIUSZIN.

Naród białoruski i naród polski — oświadczył on — łączą nierozdzielne więzy przyjaźni. Oba narody poświęcały wiele uwagi współpracy w dziedzinie nauki i kultury. Białoruski Państwowy Teatr Opery i Baletu pierwszy w ZSRR wystawił operę wielkiego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”.

Niedawno przetłumaczono na język białoruski książkę pisarza polskiego Mirosława Żulawskiego pt. „Czerwona Rzeka”. Na łamach czasopisma białoruskich ukazują się często utwory poetów polskich.

Z okazji święta Odrodzenia Polski otwarto w Mińsku wystawę obrazującą osiągnięcia Polski Ludowej.

Czu En-lai podejmował Charlie Chaplina

Premier Czu En-lai podejmował w niedzielę, 18 bm., obiadem słynnego aktora filmowego Charlie Chaplina i jego małżonkę. W przyjęciu wzięli także udział członkowie chińskiej delegacji filmowej na VIII festiwalu filmowym w Karłowach Varach.



Uroczyste akademie poświęcone 10-leciu Polski Ludowej

W ubiegłą sobotę i niedzielę w wielu łódzkich zakładach pracy odbyły się uroczyste akademie, poświęcone 10-leciu Polski Ludowej.

Świąteczna ZPB im. Harnama szybko zapełniła się ludźmi. Akademii zabrał przewodniczący rady zakładowej, tow. Konstanty Adamczewski, po czym przemawiał tow. Eugeniusz Jedyński — dyrektor techniczny.

W czasie akademii najlepszym w zawodzie i pracy społecznej wręczono zostały nagrody książkowe i pieniężne. M. in. nagrodzono Leonora Lesia — młodą, przodującą tkaczkę, pracującą na krosnach dopiero dziewięć miesięcy. Początkowo wykonywała ona 60 proc. normy, ale już od trzech miesięcy wykonuje swe plany w 100 proc.

Przodująca prądka tow. Teresa Moraczewska, wykonująca obecnie 120 proc. swej bazy produkcyjnej, została nagrodzona za dobre wyniki w pracy zawodowej i za aktywną pracę społeczną.

Majster tkacki tow. Czesław Pawlicki otrzymał nagrodę i dyplom za systematyczne przekraczanie planów produkcyjnych.

Większość spośród nagrodzonych, to robotnicy pracujący co najmniej 10 lat w Zakładach im. Harnama.

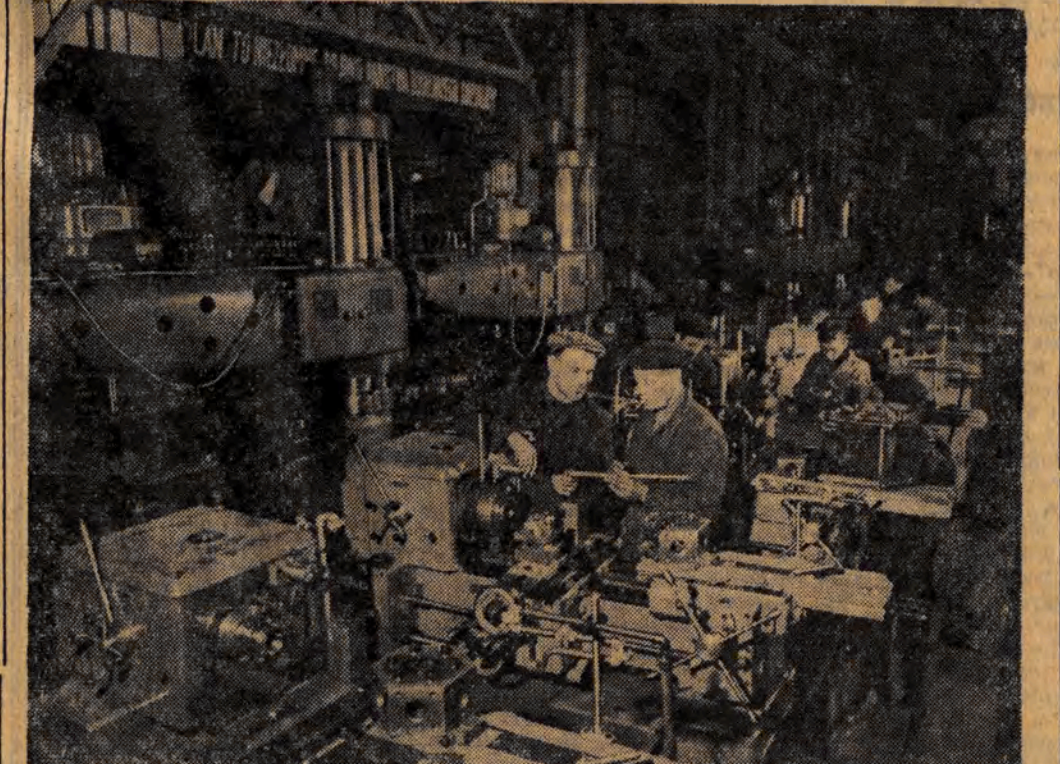
Po akademii zakładowy chór i zespół sceniczny wystąpił z bogatą częścią artystyczną.

W Łódzkiej Przedsiębiorstwie Przemysłu Bawełnianego na uroczystej akademii, referat podsumowujący osiągnięcia, wygłosił dyrektor Zakładu, tow. Stanisław Cedziński.

Zwrócił on uwagę na fakt, że dzięki pomocy racjonalizatorów, którzy usprawnili pracę szeregu maszyn, zakłady wykonują obecnie przeciętnie 101—102 procent planu. Cyfra ta ciągle wzrasta. O systematycznym wzroście wydajności pracy świadczy fakt nagrodzenia za wydatną pracę i oszczędność surowca ponad 100 robotników.

Na zakończenie akademii odbyły się występy zespołów świetlicowych.

Wśród zebranych w świetlicy WZPB i Mała panuje od-



W całym kraju ludzie pracy zaciągają Warty Produkcyjne, by godnie uczcić 10-lecie Polski Ludowej.

Między innymi w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu już w pierwszym dniu podjęto Warty 1.177 pracowników.

NA ZDJĘCIU: Brygada montażowa słusarzy Bronisława Eschnera przeprowadza montaż końcowy rewolwerów do sterowania hydraulicznym.

CAF — fot. Baranowski

Pomidory jak złoto...



Ciepłarnia spółdzielni produkcyjnej w Ksawerowie (powiat Łódź) posiada poważne osiągnięcia w produkcji warzyw.

NA ZDJĘCIU: zbiór pomidorów w Ksawerowie. CAF — fot. Kraska

Nota rządu czechosłowackiego

w sprawie naruszenia granicy przez żołnierzy USA

Jak podaje agencja CTK, ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wystosowało do ambasady USA w Pradze notę następującej treści:

„Pierwszy kwit”

Punktem honoru każdego indywidualnie gospodarującego malarolnego i średniolanskiego chłopca oraz każdej spółdzielni produkcyjnej winno być jak najszybsze wypełnienie obowiązku wobec państwa w dostawach zboża.

Toteż wielu pracujących chłopów i spółdzielców nie żałuje wysiłków, aby ten zaszczytny obowiązek wobec państwa, wobec braci robotników, jak najszybciej wykonać.

Na terenie powiatu rawsko-mazowieckiego „Pierwszy kwit” uzyskał Władysław Macina, posiadający 3,6-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Paskiewa Walsowa. Dnia 16 bm. dostarczył on do punktu skupu 350 kg tegorocznego żyta.

Również wielu chłopów w gm. Kutno przysłało już zboże do punktu skupu. Między innymi przysłał chłop, Jan Cieniarz, z gromady Golebiew Nowy, sprzedał państwu 200 kg, a Stanisław Wojda z tej samej wsi 600 kg ziarna.

Prasa radziecka o 10-leciu Polski Ludowej

W związku ze zbliżającą się 10 rocznicą Polski Ludowej prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły i informacje omawiające doniosłe osiągnięcia narodu polskiego.

Na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” ukazał się obszerny artykuł kandydata nauk historycznych A. Rubanowa pt. „Sukcesy narodu polskiego w budownictwie socjalizmu”. O osiągnięciach na polu oświaty ludowej pisze w „Izwiestiach” wicedyrektor Instytutu Sławiłki Akademii Nauk ZSRR I. Chrenow.

„Bloknot agitatora” nr 19 zamieszcza obszerny artykuł J. Iwanowa pt. „10-lecie Polski Ludowej”. Na łamach miesięcznika „Woprosy Ekonomiki” ukazał się obszerny artykuł wicedyrektora wyższej szkoły partyjnej przy KC PZPR M. Pohoryllego pt. „Dziesięć lat rozwoju gospodarki Polski Ludowej”.

16 bm. stacja telewizyjna w Moskwie nadała audycję poświęconą 10-leciu Polski Ludowej.

Rozgłoszła moskiewska upamiętnia 10 rocznicę wyzwolenia Polski bogatym programem audycji. W tych dniach zalążkowo dekadę muzyki polskiej.

Wspólne posiedzenie przedstawicieli NRD i Niemiec zach. w sprawie walki z powodzią

BERLIN, 18. 7. Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, w Schnackenburgu nad Łabą odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli obu części Niemiec w celu omówienia problemu współpracy w walce z groźbą powodzi na terenach w dorzeczu Łaby.

Posiedzenie to odbyło się na zaproszenie wystosowane przez centralną komisję NRD do walki z powodzią do ministra komunikacji rządu bawarskiego, Seebomha.

Jak stwierdza komunikat o-publikowany po posiedzeniu, osiągnięto porozumienie w sprawie podjęcia wspólnych kroków dla zwalczania groźby powodzi.

Zakaz działalności FDJ w Niemczech zach.

BERLIN, 18. 7. Jak już podaliśmy, 15 bm. rozpoczął się przed Trybunałem Federalnym w Karlsruhe proces przeciwko Związkom Wólnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Ten zainicjowany przez władze bawarskie prowokacyjny proces przeciwko organizacji zrzeszającej w swych szeregach niemiecką młodzież demokratyczną i patriotyczną miał na celu usankcjonowanie zakazu działalności FDJ.

Dnia 16 bm. Trybunał Federalny wydał wyrok delegujący działalność Związku Wólnej Młodzieży Niemieckiej, Przewodniczący FDJ w Niemczech zachodnich Jupp oświadczył w wywiadzie prasowym, że wyrok ten odpowiada całkowicie dążeniom Adenauera, który usiłuje przy pomocy terroru i zastraszania wlewać młodzież zachodnio-niemiecką do Wehrmachtu.

Nie ulega wątpliwości — podkreślił Jupp — że Adenauerowi nie ulega się sterroryzować młodzieży zachodnio-niemieckiej przy pomocy tego nowego aktu samowoli i bezprawia.



Jednym z czołowych zadań gospodarki narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej jest zwiększenie pogłowia bydła do ponad 4,5 miliona sztuk w 1957 roku.

Dla realizacji tego zadania konsekwentnie rozszerza się sieć punktów weterynaryjnych i stacji paszowych, udziela się wszechstronnej pomocy hodowcom.

NA ZDJĘCIU: pracownicy ruchomego punktu lekarsko-weterynaryjnego udzielają pomocy weterynaryjnej wieśniom na zespole wypasie.

Fot. — CAF

Powódź na Węgrzech

BUDAPEST, 18. 7. Utworzony przez władze węgierskie komitet przeciwpowodziowy ogłosił komunikat stwierdzający, że poziom wód Dunaju zaczął spadać, jednak niebezpieczeństwo powodzi jeszcze nie minęło.

Na wielu odcinkach wzrósł bieg Dunaju prowadzone są prace ochronne, buduje się nowe i umacnia istniejące wały i groble. Do okręgów dowodzących nadzorem skierowano ekipy ratownicze, pomoc sanitarną, zapasy żywności.

Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej zwróciła się do wojskowego dowództwa nadzającego nad próbą o przyspieszenie jednostek Armii Radzieckiej, stacjonujących na Węgrzech, do pomocy w zwalczaniu skutków powodzi. Radzieckie dowództwo natychmiast uwzględniło prośbę rządu węgierskiego i wysłało oddziały wojskowe, wyposażone w potrzebne środki techniczne. Oddziały te aktywnie pomagają w walce z wylewem Dunaju na różnych jego odcinkach. Dzienniki węgierskie podkreślają ofiarność żołnierzy radzieckich.

„Łódź Literacka”

21 lipca ukaże się w sprzedaży pierwszy numer nowego czasopisma „Łódź Literacka”, wydawanego przez Oddział Łódzki Związku Literatów Polskich.

W słowie wstępnym redakcja wyjaśnia cel czasopisma. Czytamy m. in.: „Twórcy, kadry pracowników kultury i sztuki, masy ludowe jako gospodarze naszego państwa i współtwórcy życia kulturalnego stoją w obliczu odpowiedzialnego zadania: w oparciu o wskazania II Zjazdu naszej partii pogłębić walkę o socjalistyczną treść naszej narodowej kultury. Zadanie to na terenie tak ważnym jak przemysłowa Łódź powinien podjąć przede wszystkim aktywni twórcy za pośrednictwem własnego pisma”.

Pierwszy numer „Łódź Literackiej” prezentuje twórcze możliwości naszego terenu i związany jest z dzieścioleciem Polski Ludowej. Zdobycze dziesięciolecia omawia w felietonie politycznym J. Koprowski. Szereg artykułów ocenia osiągnięcia łódzkiej literatury (L. Budrecki), teatrów (St. Brucki), plastyki (H. Anders), muzyki (F. Wiesenberg) i filmu (H. Jakóbczyk i P. West). J. Wyszomirski w obszernym felietonie zapoznaje czytelników z przemianami, jakie zaszły w Łodzi na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Artykuły krytyczne i recenzje (m. in. T. Chrościelewskiego, M. Ochockiego i J. Panawicza) omawiają ostatnie książki M. Piechala, St. Piętki, W. Słobodnika, W. Karczewskiej, G. Timofiejewa i T. Papiera.

Twórczość oryginalną reprezentują: Wł. Rymkiewicz i St. Pięta (proza) oraz J. Czarny, St. Czernik, T. Giegl, W. Karczewska, J. Koprowski, M. Piechala, St. Pięta, W. Słobodnik, G. Timofiejew (poezja). Obszerny „Notatnik kulturalny” informuje o pracach teatrów dramatycznych, muzycznego i kukielkowych, o muzyce, plastyce, ruchu amatorskim, działalności Wydziału Kultury. Prez. RN m. Łódź itd.

Ostatnią stroną czasopisma wypełnia satyra i humor z rysunkami K. Baranieckiego. Odnajdujemy tu utwory satyryczne, fraszki i humoreski: R. Brudzyńskiego, J. Czarnego, Z. Fijasa, J. Huszczy, M. Piechala, H. Safrina i J. Sztudyniera.

Ogółem 12-kolumnowy numer dużego formatu zawiera prace 25 pisarzy łódzkich — poetów, krytyków, prozaików i satyryków.

Numer został wydany w pięknej szacie graficznej: posiada dwukolorowy nagłówek rys. S. Wegnera i jest ilustrowany pracami łódzkich artystów — plastyków — T. Dzióbkiwicza, W. Kondka, A. Łubniewicza, K. Maciejewicza, A. Strumiły i L. Tyrowicza.

„Łódź Literacka” przedstawia się żywo, interesująco i niewątpliwie zyska sobie uznanie i współpracę czytelników.

O prawo do samookreślenia narodów Ameryki Łacińskiej

Konferencja przedstawicieli organów ustawodawczych

W stolicy Chile, Santiago, odbyła się w dniach 8 — 10 lipca konferencja przedstawicieli organów ustawodawczych i wybitnych działaczy społecznych Ameryki Łacińskiej, zwolana z inicjatywy grupy członków kongresu chilijskiego.

W pracach konferencji wzięli udział senatorzy, członkowie izb deputowanych i działacze społeczni Chile, Argentyny, Brazylii, Paragwaju, Urugwaju, Gwatemali, Kolumbii, Nikaragui, Peru, Wenezueli i innych krajów.

Konferencja uchwaliła deklarację o samookreśleniu narodów Ameryki Łacińskiej oraz rezolucję wyrażającą solidarność z narodem gwatemalskim, rezolucję dotyczącą problemów ekonomicznych i rezolucję w sprawie walki o prawa demokratyczne w Ameryce Łacińskiej.

Najważniejszym dokumentem uchwalonym jednomyślnie przez uczestników konferencji jest deklaracja o samookreśleniu narodów, która głosi m. in.:

„Samookreślenie jest niezachwianym prawem narodów umiędzynarodowionych bez żadnych ograniczeń i jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz decydujące o swej strukturze politycznej, ustroju społecznym i ekonomicznym. Najbardziej w Gwatemali, zorganizowany i kierowany przez imperialistów amerykańskich wspólnie z reżimami dyktatorskimi krajów Ameryki Środkowej, stanowił typowy wypadek agresji mocarstwa imperialistycznego, które postawiło sobie za cel obalenie ustroju demokratycznego w innym kraju i ustanowienie przemocy w drodze zbrojnej napaści dyktatury odrzuconej przez naród gwatemalski i przez wszystkie narody Ameryki Łacińskiej”.

Deklaracja stwierdza dalej, że istniejąca obecnie organizacja państw amerykańskich należy zastąpić nową organizacją utworzoną na innych zasadach, na zasadach gwarantujących całkowitą równość członków wspólnoty narodów Ameryki Łacińskiej, która mogłaby być uznana przez światową wspólnotę narodów i mogła występować w obronie swobód demokratycznych, w obronie zasady współistnienia narodów.

Deklaracja wyraża do walki przeciwko wszelkim formom ucisku kolonialnego, o przyspieszenie procesu zdobywania niezawisłości przez terytoria kolonialne i nieautonomiczne, a przede wszystkim te, które znajdują się na kontynencie amerykańskim.

ZE ŚWIATA

PLENUM KC WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

W Rzymie odbywała się obecnie obrada plenium Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Plenum poświęcone jest omówieniu problemu „walki komunistów o nowy kierunek polityki włoskiej w świetle ostatnich wyników konferencji terenowych organizacji partii”.

Referat na ten temat wygłosił członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej G. Lamendola.

PLANY BUDOWY NOWYCH WIĘZIEN W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Jak podaje agencja Federated Press, rząd USA przygotowuje plan rozbudowy więzień federalnych w związku z gwałtownym wzrostem liczby więźniów politycznych skazywanych na podstawie różnych ustaw restrykcyjnych.

USA ZBROJĄ IRAN

Jak donosi z Teheranu Agencja TASS, Stany Zjednoczone mają dostarczyć Iranowi jeszcze przed końcem lipca amerykańskich samolotów odrzutowych.

STRAJK WŁOŃKIARZY W SYRII

Agencja TASS donosi z Bejrutu:

„Już 18 dni trwa strajk robotników fabryk włókienniczych w Damasku. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy. Dziennik „Telegraph” podaje, że 100 tys. robotników syrijskich występuje przeciwko strajkowi. Jeśli strajkowi włókienniczy nie zostanie zaprzeczony, może on przetrwać do końca sierpnia”.

KATASTROFA DWÓCH POŚCIGOWCÓW AMERYKAŃSKICH W JAPONII

Dziennik japoński „Mainichi” donosi, że dnia 16 bm. dwa amerykańskie pociski poczworodroczne „F-84” uległy katastrofie w odległości 40 mil na południowy zachód od Tokio. Załogi obu samolotów poniosły śmierć.

Wystawa jakich mało

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)

Praca w tym dniu i w nocy. Do 22 lipca pozostało już tylko kilka dni czasu, dosłownie godziny — a wszystko musi być gotowe. Właśnie niedawno nadarzyła się okazja. Trzeba było szybko podjąć do sieci, aby w dniu otwarcia wystawy wszystko działo się „na medal”.

Kierownik budowy pawilonu przemysłowego, tow. Siedlicki zacięra ręce. Twarz ma zmęczoną. Nie dziwnego, pracuje ostatnio po kilkanaście godzin na dobę. Tak zresztą, jak i wszyscy. Ambicją każdego robotnika jest terminowe wykonanie prac.

— Teraz jest już dużo lepiej — mówi tow. Siedlicki. — W zasadzie wszystko mamy. Najgorzej to było wtedy, gdy poszczególne części wystawy nadchodziły z Warszawy. Niezależnie od tego, że jakis wagon zawierał się gdzieś na drodze.

Bo warto wspomnieć, że poszczególne części wystawy były przygotowywane w Warszawie (oczywiście nie wszystkie), że niektóre wagony za długo przetrzymywano na poszczególnych stacjach. Musiało to hamować wypływ na tok prac. Niemniej tow. Siedlicki jest teraz pełen optymizmu.

Pawilon przemysłowy na pewno zainteresuje zwiedzających. Będzie tu można obejrzeć oryginalną ścianę węglową, nowoczesne maszyny górnicze, model statku „Levan” i inne eksponaty. Przed pawilonem został ustawiony 47-metrowy dźwig, a obok niego mniejszy — 15 m. Dłatego z daleka pawilon rzuca się w oczy zwiedzającym wystawę.

Za pawilonem przemysłowym zostały zbudowane pawilony hodowlane. Już dziś podziwiamy tu piękne okazy rasowych świń, koni, krów, owiec. Za kilka dni czworonogi lokatory zamieszkają w specjalnie przygotowanych stalniach, oborach i chlewniach. Często zwracają uwagę nawet wcześniej niż się spodziewano. Sprawili to pewien kłopot, np. magazyn pawilonu przez cały dzień musiał pełnić rolę pastuska, ale wyjście się znalazło. Piękne okazy zostały tymczasowo ułożone pod miastem.

Dużo kłopotu sprawiają robotnikom różne przeróbki. „To ma być nie tak, ale właśnie tak” — mówią użytkownicy, którzy nie zainteresowali się wcześniej pawilonami i

ich urządzeniem, a teraz na gwałt chcą coś zmienić. Oczywiście, nie wpływa to wcale na obniżkę kosztów własnych, nie mówiąc już o tym, że czas nagli.

W obrotach zwracają uwagę automatyczne podłogi. Krowy będą miały wygodę, nachyła się, mimo woli naciągając nosem kurek i woda będzie ciekła. Przesłana pić, podniosą głowę, kurki zostaną zamknięte. Dużą popularność zdobyły sobie na wystawie malarki z Żalipia, w woj. krakowskim. Te wiejskie kobiety, to prawdziwe artystki. Zresztą oddziaływanie pawilonu roślin przemysłowych w Lublinie to dla nich nie pierwsza. One u siebie pokazywały już bawlinię dziecięcą na statku „Batory”, dzieła ich ręk można spotkać i na warszawskiej „Starówce”.

Kierująca zespołem S. Currylowa w uznaniu zasług otrzymała od państwa srebrny krzyż zasługi. Bardzo jest z tego dumna.

Przy wszystkich pawilonach trwają jeszcze gorączkowe prace. Tutaj zatrudnieni plastycy, są przeważnie z Warszawy, choć nie brak i z Sopotu. Trudno jeszcze dzisiaj powiedzieć, który pawilon będzie najbardziej. Z pewnością nie będzie wśród zwiedzających jednomyślności pod tym względem, bo każdy z pawilonów czymś się charakteryzuje.

Na poletkach doświadczalnych rosną ponad 100 różnych gatunków roślin. Niedawno przeprowadzono tu małe żniwa, a na przekopanej ziemi zaraz zasiano poplon. Dotychczas zachowano jednak krzączastą pszenicę, która na pewno będzie budziła podziw wśród zwiedzających. Już dzisiaj obejrzała ją chyba wszyscy robotnicy jadący przy wystawie i nie mogli się nadszwić, patrząc na gruby kłos, o wielu ziarnach.

Pracami na poletkach kieruje inż. Ogłaza, spec od tych spraw nie lada. Nawigujemy rozmownie. Inż. Ogłaza opowiada, że niełatwa tu była praca. — Jeszcze w marcu, a nawet kwietnia na terenie dzia-

lejszych poletkach piętrzyły się grzyby. Trzeba było usunąć. Mało — na ich miejsce musiało się zwinąć ziemię. Oczywiście trudno było wybrać. Nie mogłymi sobie pozwolić na specjalny dobor gleby.

Niemniej jednak większość roślin udało się zakończyć. Z podziemiu obserwujemy buraki cukrowe, ziemniaki, ryż. Ta ostatnia roślina została posadzona na glebie, która stale jest nasączana wodą. Ryż ma przy tym nie być jakiego wymagania. Musi mieć dla dobrego rozwoju temperaturę powyżej 20 stopni. Trudno ją jednak utrzymać, zwłaszcza w nocy, tegorocznego lipca nie należy do upalnych.

Intensywne prace trwają też i na Zamku.

Dzielną załogą szczecińskiego ZBM dotrzymała słowa — osiedle mieszkaniowe na Podzamczu w stanie surowym prawie gotowe. Obecnie parter chwilowo będzie zajęty przez wystawę. Znajdą się tu eksponaty, które będą reprezentować poszczególne województwa, ich osiągnięcia w zakresie rolnictwa i przemysłu.

Na wystawie będzie można nie tylko oglądać eksponaty. Będzie zaproszony kiermasz zaspokoił gusty najbardziej wymagających klientów. Będzie tu więc można nabyć cały szereg poszukiwanych na rynku towarów, jak np.: odkurzacze, przybory fotograficzne, adaptery, nie mówiąc już o różnych gatunkach materiałów czy gotowych wyrobów włókienniczych.

Wystarczy. Nie będziemy oddalać wszystkich tajemnie wystaw. Zresztą już za kilka dni zaczyna się zjazd do Lubli na wycieczki z całego kraju. Zapewne nie zabraknie i chłopów z woj. łódzkiego, którzy będą tu mogli wiele się nauczyć.

MAREK JAWORSKI

Komunikat o rozmowach W.M. Mołotowa z U. Kekkonenem

Agencja TASS podaje: W czasie rokowań handlowych w Moskwie odbyły się również rozmowy w sprawach ogólnych między ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem i ministrem spraw zagranicznych Finlandii U. Kekkonenem.

W rozmowach tych, prowadzonych w przyjaznej atmosferze, obie strony wykazały w szerokim stopniu wzajemne zrozumienie i uzgodniły, co następuje:

Rząd ZSRR i rząd Finlandii uważają, iż w obecnej sytuacji najważniejszym zadaniem jest zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Oba rządy są przekonane, że w obecnej chwili palącą koniecznością jest zjednoczenie wysiłków wszystkich państw dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Tylko zbiorowe wysiłki wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju społecznego, mogą zapewnić bezpieczeństwo narodów, boi waleka o pokój i przeciwko groźbie nowej wojny odpowiada wspólnym interesom wszystkich krajów.

Rząd ZSRR i rząd Finlandii, działając w myśl zawartego 6 kwietnia 1948 roku układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy oraz pragnąc wnieść swój wkład w zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów, stwierdzają, iż będą dążyć wszelkimi siłami do utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z zasadami ONZ.

Dążąc do umocnienia i dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między ZSRR i Finlandią, rząd ZSRR i rząd Finlandii postanowili podnieść do rangi ambasady poselstwo ZSRR w Helsinkach i poselstwo Finlandii w Moskwie oraz dokonać wymiany ambasadorów.

W wyniku rokowań przeprowadzonych między ZSRR a Finlandią, podpisano 17 bm. w Moskwie układ o dostawach towarów między oboma krajami na lata 1955 — 1960.

Układ przewiduje, że import ZSRR z Finlandii, który w myśl protokołu o dostawach towarowych na 1954 r. określono na sumę około 580 milionów rubli, wzrośnie w 1960 r. — do 655 milionów rubli.

Z drugiej strony układ przewiduje, że eksport ZSRR do Finlandii, który w 1954 roku osiągnął co najmniej sumę 425 milionów rubli, wyniesie w 1960 r. — 495 milionów rubli.

Różnica między dostawami fińskimi a fińskimi w latach 1955 — 1960 wyniesie 160 milionów rubli rocznie pokrywaną będzie w drodze warcia układu z krajami trzecimi w wysokości 120 milionów rubli, jak również w drodze przekazania Finlandii przez ZSRR wolnej waluty w sumie 40 milionów rubli rocznie.

Heuss ponownie wybrany prezydentem Niemiec zach.

17 bm. odbyło się w Berlinie zachodnim posiedzenie „Zgromadzenia federalnego”, w skład którego wchodzi deputowani do Bundestagu, Bundesratu oraz przedstawiciele parlamentów poszczególnych ziem. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru prezydenta Niemiec zachodnich, którym ponownie został Theodor Heuss.

Spośród 1018 członków „Zgromadzenia federalnego” obecnych było 987. Na kandydaturę Heussa padło 871 głosów. Tak więc baskim kołom rządzącym udało się znowu przeobrazić na stanowisko prezydenta wado człowieka — zwolennika polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do amerykańskich bloków agresywnych w Europie. Powtórny wybór Heussa został z góry zdecydowany przez koalicję rządową w znowie z tzw. „opozycją” socjaldemokratyczną.

PIERWSZY RAZ WE FRANCJI

Paryz wita nas przygodą. Oto z lotniska komunikują pilotowi, że nie może lądować, gdyż na starcie stoją dwa samoloty. Nasz pilot odpowiada, że nie widzi żadnych. Otrzymuje odpowiedź, że lotnisko chciało sprawdzić, czy pilot dostojnie się do polecenia.

Czyżby to był żart? Bawimy się tym żartem, bo dzięki temu mamy możliwość dokładnego obejrzenia Paryża z góry, okrążając go parę razy.

Lądujemy o godzinie 15.55. Odczuwamy wielką wagę chwili. Jesteśmy teatrem polskim, który pierwszy raz w historii naszego kraju wystąpi w Paryżu. Mamy przed sobą poważne zadanie do spełnienia. Weźmiemy udział w międzynarodowym festiwalu teatralnym, zorganizowanym pod protektoratem m. Paryża przez dyrektora słynnego teatru im. Sarah Bernhard.

Na lotnisku witają nas przedstawiciele naszej ambasady oraz sekretarz generalny teatru, w którym za parę dni wystąpimy. Czesław Wołkiewicz, jako odtwórca roli Chopina, ma wielkie powodzenie i pozuje do zdjęcia w uścisku dwóch młodych Francuzek. Witających nas przed portem lotniczym. Wołkiewicz jest wyraźnie zadowolony.

Zawrotne kontrasty

Jedziemy do hotelu. Mijamy przedmięcia z niskimi, brudnymi rudkami, z kobietami w rozdeptanych pantoflach, z dziećmi bawiącymi się w kurzu ulicy. Niedza paryskich przedmieść. W chwilę potem mamy przed sobą Place de la Concorde, Rue Royale i wjeżdżamy w dzielnicę drogiego sklepów, wspaniałych aut i ekskluzywnych hoteli. To piękne i oszałamiające miasto jest miastem zawrotnych kontrastów. Ogromne rozpiętości cen, biegunowo różne charakterystyki sąsiadujących z sobą dzielnic, sztywność „wielkiego świata” i ogromna bezpośredniość i humor ludności Paryża.

Pierwsze popołudnie spędzamy na obejrzeniu Paryża. Sekwana, Notre Dame, Dzielnica Łacińska, bulwar St. Michel, bulwar St. Germain. O godzinie 17 w nocy siedzimy w kawiarni „Dupont” na chodniku. Tłum dziwnie poubieranych studentek i

studentów, masa Murzynów, gwar i śmiechy. W chwilę potem dostajemy się metrem na Rond Point des Champs Elysees i wychodzimy na Champs Elysees. Zupełnie inny świat. Bogactwo, przepych, pieniądze. Ogromne magazyny i nocne lokale, sznury aut. Liczny tłum najbogatszych, przeważnie Amerykanie,

Przyjaźń Francuzów

Na każdym kroku odczuwamy ciepły i serdeczny stosunek Francuzów do nas. W hotelu, na ulicach, w kawiarniach, a nawet w kwiaciarni okazują nam Francuzi wiele serdeczności. Widzimy, jak wścieka się na jest przyjaźń polsko — francuska. Na przykład, gdy kupujemy w kwiaciarni różę dla Zofii Małyńskiej, niezbędny rekwiwit w „Grzechu”, i przeraża nas zawrotna cena kwiatu, sprzedawczyni, dowiadując się, że jesteśmy Polakami i gramy w festiwalu, ofiarowuje ją nam.

Jakis Francuz, słysząc naszą polską rozmowę na ulicy, zatrzymuje się i pyta z zaciekawieniem o Warszawę, którą oglądał w 1946 roku; pyta ze znanstwem o nowe szczegóły odbudowy.

W teatrze im. Sarah Bernhard

Od dnia następnego rozpoczyna się nasza normalna, ciężka praca teatralna. Rano i po południu, w sobotę i w niedzielę próby, od poniedziałku spektakle. Słynny teatr im. Sarah Bernhard przy placu Chatelet, to stary, secesyjny budynek, przypominający teatr im. Słowackiego w Krakowie. Scena dość duża, ale garderoby bardzo prymitywne i nieładne. Z okna mojej garderoby widziałam Sekwanę i bardzo blisko znajdującą się Notre Dame.

Garderoba Sarah Bernhard duża, wiele luster, stółków marmurowych, staroświecki telefon, kominek i kanapki. Przedpokój do przyjmowania gości z wygodnymi kanapkami. W przedpokoju wisi zdjęcie Sarah Bernhard, pod którym złożyliśmy wiązankę kwiatów ze wstążkami o naszych barwach narodowych. Byliśmy jak dotąd jedynym zespołem festiwalowym.

Władysław Sheybal

artysta Teatru Kameralnego w Warszawie.

wym, który pamiętał o tych kwiatkach.

Zespół techniczny teatru im. Sarah Bernhard niezwykle uprzejmy i pracowity. Wszędzie napisy „defense de fumer” (palenie wzbronione), mimo to pała za kulami, nie przestrzegając przepisów, a niedopałki rzucają na ziemię. U nas tego nie ma. Nasz zespół techniczny pracuje znakomicie, z wielką ofiarnością i przejęciem. Doskonale porozumiewa się z kolegami francuzami, nie znając języka, współpraca odbywa się w przyjaznej atmosferze.

Brawo, Bittnerówna

Wczorajem idziemy do Opery — na balet złożony z trzech krótkich utworów, w których uderza wiele efektów naturalistycznych. Między innymi oglądamy ciagle gorąco przyjmowanego — mimo nie pierwszej młodości — Sergiusza Lufara oraz sławną tancerkę Vyroubova. Oczywiście, stale porównujemy wszystko z tym, co jest u nas. Po myślałem o Bittnerównie. Żadna z tych tancerek, nawet Vyroubova, nie dorównuje jej talentowi i ekspresji. Możemy być z niej dumni.

Siedzimy z Haliną Mikołajską, Czesławem Wołkiewiczem i Konradem Morawskim w loży pierwszego piętra i obserwujemy publiczność. Czy zachowują się tak, jak u nas? Czy to prawda, że w teatrze, a zwłaszcza w Operze, wszyscy są w wieczorowych strojach? Nie. Wiele kobiet w krótkich wieczorowych sukniach i pięknych szalach, ale większość w sukniach wizytowych, a nawet jasnym, letnich; mężczyźni w przakowanych marynarkach, a czasem i bez krawatów. Spożni widownię podczas akcji wchodzi na salę i normalnie zajmują miejsca. Nikt nie „psyka”. Widownia się tu do tego przyzwyczaiła.

W czasie przerwy długich przerw z tarasu Opery patrzymy na przepiękną w neonach Avenue de l'Op-

pera. Jesteśmy ciekawi, czy po spektaklu widownia, tak jak u nas, od razu wstaje i wychodzi. Trochę wstydźmy się za naszą publiczność, tutaj wszyscy siedzą i biją brawo, aż do momentu opuszczenia kurtyny.

Następnego dnia wyruszamy plechotą w dzielnicę Montmartre'u. Zapuszczamy się w piękne, pod górę pnące się uliczki ze straganami i kioskami. Ogromny ruch, ale uliczki są brudne, a na chodnikach leżą skórki od bananów, niedopałki papierosów itd. Nie widać ani jednej śmietniczki.

Po południu znów próba w teatrze. Wczorajem jesteśmy na spektaklu festiwalowym teatru belgijskiego. Tytuł sztuki „Budowa na piasku”. Dość interesująca, ale banalna sztuka współczesna, niezła grana. Idziemy za kulisy z kwiatami do naszych kolegów belgijskich i rywali festiwalowych.

Wielki sukces

Następnego dnia, w poniedziałek, gramy „Meza i żony”. Jeszcze jedna próba w teatrze. Odczuwamy wielkie podniecenie. My z grupy „Grzechu” mamy tremę z kolegów i jednocześnie jesteśmy spokojni, że zagrają bardzo dobrze. To przecież znakomity spektakl. Jego reżyser, profesor Korzeniewicz, pisał papierosa za papierosem. Wszyscy trzymamy palce „na szczęście”. Oczywiście cały zespół „Grzechu” jest na widowni.

Wreszcie gong, a raczej parę uderzeń młotka o deskę, i kurtyna! Idzie w górę. Janina Romanówna dostaje brawa przy otwartej kurtynie, co podobno w Paryżu jest wielką rzadkością. Ogromny sukces spektaklu. Publiczność jest zachwycona, oklaski trwają bez końca. Wśród nas wielka radość, „chwyciliśmy” paryską publiczność. Przed garderobą tłumy ludzi z gratulacjami. Wśród nich wielu przedstawicieli Polonii Francuskiej, którzy są bardzo wzruszeni i uradowani.

Podczas premierowego spektaklu obserwowałem publiczność. Przede mną siedział ojciec z synem. Ojciec Polak. Podczas całego spektaklu miał łzy w oczach. Tłumaczył treść akcji synowi, który języka polskiego już nie zna.

Po spektaklu przyjęcie w foyer teatru, wydane przez naszego ambasadora w Paryżu. Wielu aktorów, dziennikarzy, literatów francuskich oraz, zgodnie ze zwyczajem, cała publiczność. Kto chciał, mógł przyjąć. Atmosfera była bardzo serdeczna. Dużo witań, „Vive la Pologne”, „Vive la France!” Słynna aktorka z „Comedie Francaise”, p. Valentine Tessier, która niedawno bawiła w Warszawie na jubileuszu Solskiego, nie opuszcza Romanówny. Zaprzyjaźniliśmy się serdecznie. Dużo rozmawiałem z aktorami, którzy grali w „Piłkowniku Fortezze” w Warszawie. Miło, że wzruszeniem wspominali oni Warszawę i Teatr Polski. Jednemu z nich ofiarowałem na pamiątkę tego spotkania polską lalkę ludową dla jego żony. We wszystkich wystąpieniach oficjalnych i nieoficjalnych rozmowach uczestniczyliśmy festiwalu podkreślając jego pokojowy charakter, wielką rolę sztuki w zbliżeniu między narodami, w zaciśnięciu więzów przyjaźni i utrwalaniu pokoju na świecie.

Następnego dnia, tj. 14 lipca, w dniu święta narodowego Francji, gramy „Grzech”. Teraz nasz kolekcja z „Meza i żony”, „krzymaj” palce za nas. Wyprowadzają się wszystkie miejsca, wiele osób odchodzi od kasy bez bileów. Na widowni dużo Francuzów, ale większość Polaków. Aleksandra Zelwerowicza wita burza oklasków. Publiczność znakomicie odbiera przedstawienie, a kurtyna po skończonych aktach wiele razy podnosi się i opada. Nie zawiedliśmy naszego teatru.

Aleksander Zelwerowicz wypadł doskonale. Ja miałem taką tremę, że dosłownie zatykało mnie w gardle. Kolejny z „Meza i żony” przybiega do nas za kulisy, aby cieszyć się wraz z nami. Sciskamy się z naszym zespołem technicznym. Wychodzimy na roztąconą, rozpiętą ulicę. To przecież 14 lipca. Roztańczone ulice Paryża. Tanczymy wraz z ludnością Paryża. Cieszymy się wraz z nią.

Czekam jeszcze wielką przyjemność. Wyjazd do departamentu Pasa-de-Calais na występ ze sztuką „Maż i żona” — do największego ośrodka naszej emigracji robotniczej we Francji.

Narada aktywu przodujących zakładów przemysłu lekkiego okręgu łódzkiego

Streszczenie referatu I sekretarza KŁ PZPR — tow. Jana Jabłońskiego

Podstawowym zadaniem nakreślonym przez II Zjazd jest wydatne podniesienie poziomu życiowego mas pracujących naszego kraju, podwyższenie realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15 — 20 proc. w ciągu 2 lat. Aby to zadanie wykonać, konieczna jest dalsza konsekwentna walka o wzrost produkcji, o podniesienie wydajności pracy, o likwidację marnotrawstwa w naszej gospodarce, konieczna jest uporczywa walka o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Na lata 1954 — 1955 przewiduje się obniżenie kosztów własnych w naszej gospodarce o ponad 20 miliardów złotych. Przemysł lekki w bieżącym roku winien obniżyć koszty produkcji o 400 milionów złotych.

Zastanówmy się teraz, w jaki sposób z zadania tego wywiązać się w pierwszym półroczu br. zakłady włókiennicze.

Przemysł lekki swoje plany produkcyjne zrealizował z nadwyżką. Jednak w niektórych branżach, jak np. w przemyśle włókiennym i odzieżowym, plany nie zostały wykonane.

Niewątpliwie najgorzej pracuje przemysł wełniany, który w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. nie dostarczył krajowi około 2 milionów metrów tkanin, wartości 400 milionów zł. nie zrealizował planu asortymentowego. Planu asortymentowego nie wykonali także — przemysł odzieżowy i dzianinowy.

Przemysł lekki zobowiązany jest w bieżącym roku obniżyć koszty produkcji o 400 milionów złotych. Niestety, w pierwszym kwartale z zadań tych przemysł nie wywiązał się, pozostawiając winny krajowi około 200 milionów złotych.

W przemyśle wełnianym nie tylko nie uzyskano planowej obniżki kosztów, ale co gorzej przekroczono poziom kosztów z 1953 r., co spowodowane zostało przede wszystkim nadmiernym, nieracjonalnym zużyciem surowca. Niekorzystnie przedstawia się również gospodarka surowcem w przemyśle: zgrzebny, odzieżowy, północny, dzianinowy i tkanin dekoracyjnych.

Niewykonanie planu produkcji towarowej w niektórych przemysłach, nieumyślnie zaplanowanej jakości, częste łamanie planu asortymentowego spowodowały w rezultacie niewykonanie planów sprzedaży, a co za tym idzie pewne niedobory na rynku. W magazynach gromadzą się nadmierne remanenty towarów, co rzecz jasna odbija się ujemnie na wykonaniu planu akumulacji przez cały przemysł lekki. Pod koniec maja br. wskaźnik wykonania planu akumulacji wyniósł 94,2 proc. Decydujący wpływ na to miał przemysł wełniany, którego niedobór stanowi 92 proc. ogólnego niedoboru całego przemysłu.

Wyniki te świadczą o tym, że kierownicy naszych przedsiębiorstw nadal po staremu wysuwają na czoło sprawę wykonania zadań w zakresie ilości, nie doceniają natomiast zagadnienia wykonania planu we wszystkich wskaźnikach, nie doceniają sprawy jakości produkcji, wykonania planu asortymentowego, że niedostatecznie walczą o stworzenie właściwych warunków dla wzrostu wydajności pracy. A co najważniejsze — nie doceniają, nie analizują wyników finansowo — ekonomicznych, osłabia-

nych przez przedsiębiorstwa, którymi kierują.

Wystarczy stwierdzić, że w zakładach nadzorowanych przez CZPW — Północ 10,3 proc. zatrudnionych nie wykonuje swych norm, a jeśli chodzi o tkacze — cyfra ta przekracza nawet 30 proc. W niektórych zakładach, jak np. w maju — w Zduńskowol-



I sekretarz KŁ PZPR tow. Jabłoński w czasie wygłaszania referatu.

skich ZPW, aż 60 proc. tkaczy nie wykonało norm akordowych. W zakładach przemysłu bawełnianego „Północ” 21,6 proc. tkaczy nie wykonuje swoich norm, mimo iż średnia wykonania w przemyśle bawełnianym wynosi 126 proc. Straty powstałe w ciągu roku wskutek niepełnego wykonania norm przez wszystkich tkaczy wyniosły ok. 5 mln. metrów tkanin bawełnianych.

Niepełnie przedstawia się sytuacja w zakładach przemysłu zgrzebnego. W ZPW w Bełchatowie 34 proc., a w Zduńskowolskich ZPW 18,7 proc. robotników nie wykonuje norm. Ten stan rzeczy winien alarmować nasze administracje, organizacje partyjne, związki i załogi. Istotnie jednak jest inaczej. Dla przykładu: rzucane przez tow. Morawskiego hasło: „Każdy robotnik wykonuje swoje akordy” nie zostało należycie upowszechnione przez administrację, organizacje partyjne, załogi, związkowe i załogowe. W istocie jednak jest inaczej. Dla przykładu: rzucane przez tow. Morawskiego hasło: „Każdy robotnik wykonuje swoje akordy” nie zostało należycie upowszechnione przez administrację, organizacje partyjne, załogi, związkowe i załogowe.

Mówiąc o czynnikach hamujących wzrost wydajności pracy, trzeba podkreślić częste fakty nienależytego i niepełnego wykorzystywania dnia roboczego w poszczególnych zakładach. Tak np. konferencja partyjno-ekonomiczna w Zakładach im. Głazewskiego wykazała, że przy dobrej organizacji pracy, a więc przy wyeliminowaniu przekroczeń godzin nadliczbowych i postojowych, koszty własne za okres 5 miesięcy br. można by zmniejszyć o ok. 80 tys. zł.

Walka o obniżenie kosztów własnych w wielu zakładach utrudnia brak rytmiczności wykonywania zadań produkcyjnych. Wszystkie przemysły (poza CZPW — Północ, gdzie rytmika pracy jest lepsza), normalnie w ciągu pierwszych 5 dni miesiąca wykonują od 50 do 80 proc. dziennych planów, natomiast w ostatniej pięciodniówce 120 do 200 proc., a czasem i więcej. Re-

kord pod tym względem pobliży Zakłady im. Niedzielskiego, które plan wykonały do 5 czerwca, natomiast w 26 czerwca osiągnęły 837 proc. dziennego planu.

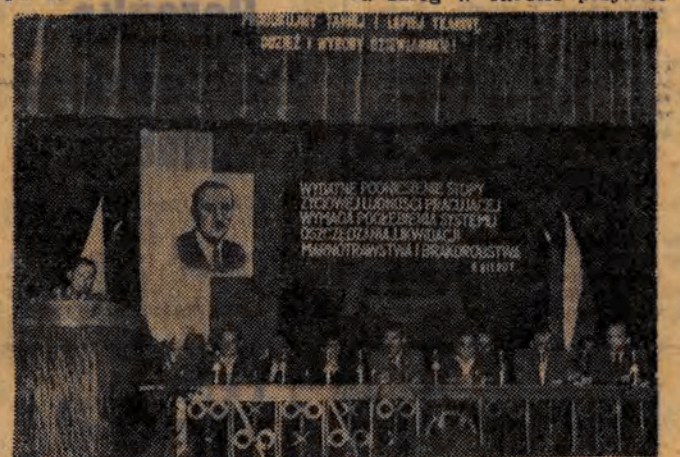
O tym, jak ważna jest sprawa oszczędności zużycia surowców, mówi najlepiej fakt, że w przemyśle włókienniczym stanowią one ponad 70 proc. kosztów własnych i że surowce i materiały dla przemysłu włókienniczego w przeważającej ilości sprowadzane są z zagranicy za dewizy. Tutaj ciągle jeszcze istnieje poważne rezerwy obniżki kosztów w podniesieniu wyprzedu (tylko przedziałnie zgrzebne w I kwartale br. z tego tytułu wykazały stratę 283 ton surowca wartości ok. 3 mln. zł).

Duże możliwości zmniejszenia kosztów posiadają także w naszym tylko przemysle bawełnianym zmniejszenie odpadów o 0,42 proc. dałoby dodatkową produkcję (z zaoferowanej) 2,4 mln. metrów tkanin surowych rocznie.

Poważnie przekracza zużycie surowców przemysł dzianinowy (w roku ubiegłym — 300 ton ponad plan, w I kwartale br. — 43 ton).

Za złe stan gospodarki surowcowej i materiałowej dużą odpowiedzialność ponoszą nasze organizacje partyjne, które sprawami tymi zajmowały się niedostatecznie. Chodzi o to, aby organizacje partyjne przejmowały więcej troski o wykonywanie coraz to nowych rezerw. Należy więc uważać poświęcać sprawie lepszego i bardziej ekonomicznego wykorzystania bawełny i wełny w mieszaninach, nie dopuszczać do takich wypadków, że z braku właściwego surowca zużywa się wyższy gatunek i droższy surowiec zamiast bić się o terminowe zaopatrzenie.

O tym, jak wielkie straty przynosi takie gospodarowanie surowcem, mówi przykład ZPB im. Marchlewskiego, gdzie na przestrzeni jednego kwartału na skutek stosowania droższych mieszanek koszty własne podniosły się o ponad 400 tys. zł.



Prezydium narady

Następnym zagadnieniem, które w bardzo poważnym stopniu wpływa na obniżenie wyników finansowych przemysłu włókienniczego, jest niski stopień jakości naszych wyrobów, ograniczony ich asortyment i wynikające stąd nadmierne zapasy wyrobów gotowych i półfabrykatów. Charakterystyka to cyfry:

podniesienie jakości wyrobów przeciętnie o 1 proc. daje w 13 branżach przemysłu lekkiego ok. 30 mln. zł. a niewykonanie planów gatunkowych w okresie 5 mies. br. przyniosło stratę ok. 77 mln. zł. z czego na przemysł wełniany przypada ok. 48 mln. zł.

Jedną z przyczyn tego, że złe wyprodukowany towar leży w magazynach i jest niszczone przez sznur, moli, wilgoć, że jest często nie przechowywany, wgniatany, przetrząsany z miejsca na miejsce, a w rezultacie dochodzi do konsumpcji w stanie gorzszym niż po wyprodukowaniu — to uświadamiać sobie w pełni, jak wielką szkodę gospodarczą i polityczną powodują kierownictwa i załogi tych zakładów, które nie doceniają i w dalszym ciągu nie realizują uchwał II Zjazdu.

Trzeba, żeby nasz aktywny partyjny i gospodarczy dobrze rozumiał, że nie można podnosić stopy życiowej mas pracujących bez obniżenia kosztów własnych produkcji. Bez ścięgo podnoszenia wskaźników jakościowych naszych socjalistycznych przedsiębiorstw, bez skierowania na rynek mas towarowej o wysokiej gatunkowości.

Coraz więcej poznajemy metod skutecznego walki o obniżenie kosztów własnych. Droga do osiągnięcia dalszej obniżki prowadzi przez rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, szeroko rozpowszechnienie nowych, przodujących metod pracy. Jednakże wiele jeszcze zakładów nie może się poszczycić prawie żadnymi osiągnięciami w upowszechnianiu nowych metod pracy. Dotyczy to przede wszystkim ZPB im. Stalina, ZPB im. Dzier-

żyńskiego, WZPB 1 Maja, ZPW im. W. Ryńskiego, ZPW im. Struga, ZPW im. Włocławskiego, ZPD im. Dura-cza jak również Południowo-Łódzkiego Z. kłódów Jedwab-nicznych. Zasadniczym brakiem jest, że wprowadzając nowe metody pracy częstokroć nie wyjaśnia się robotnikom do końca znaczenia nowej metody.

Współzawodnictwo musi obecnie dotyczyć przede wszystkim walki z marnotrawstwem surowca i materiałów pomocniczych, musi rozwijać w załogach głębokie poczucie odpowiedzialności za to wszystko, co dzieje się w każdym oddziale produkcyjnym, w każdym zespole. Nasze instancje związkowe winny nakierowywać inicjatywę mas na współzawodnictwo o lepsze wyniki jakościowe, o racjonalne zużycie surowca i materiałów pomocniczych. Rozwoju współzawodnictwa, jego ciężaru gatunkowego nie wolno mierzyc ilością osób, które zadeklarowały swój udział we współzawodnictwie, nie efektem ekonomicznym.

Warunkiem realizacji zadań postawionych przed partią, przed zakładowym aktywnym, przed Związkiem jest obniżenie powstających w pierwszym półroczu załogi przez organizację partyjną, komitety miejskie, powiatowe i dzielnicowe inicjatywę mas. Od tego, w jakim stopniu nasze instancje partyjne rozwijają pracę masowo-polityczną wśród załóg, w jakim stopniu włączają do niej wszystkie organizacje masowe, cały aktywny partyjny i bezpartyjny, zależy będzie powodzenie naszej walki o wyższą, lepszą jakością produkcję, o obniżenie kosztów własnych, o pełną realizację zadań produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach.

W walce tej niezmienne ważną rolę mają do spełnienia obywatelskie i organizacyjne konferencje partyjno — ekonomiczne. Ich przebieg, setki wniosków i pomysłów racjonalizatorskich, napływających od załóg w okresie przyent-

PO TRZECIE — konieczne jest podniesienie pracy każdego zakładu na znacznie wyższym od dotychczasowego poziomie technicznym i organizacyjnym, a to poprzez dokładne zapoznanie całego aparatu kierowniczego ze wszystkimi nowymi zdobyczami wiedzy technicznej i ekonomicznej.

PO CZWARTE — trzeba bezwzględnie zmocnić czujność wobec wroga, który nieustannie będzie się starał zrealizować dyscyplinę pracy, będzie dążył do tego, aby w zakładach istniało marnotrawstwo surowca i materiałów pomocniczych, a wszystko to będzie czynił po to, aby hamować nasz marsz naprzód, do dobrobytu, aby nie dopuścić do wzrostu naszej pojezi gospodarczej i obronnej, aby osłabić obóz narodów miłujących i walczących o pokój.

PO PIĄTE — cały nasz aktywny musi głęboko przyswoić sobie tę prawdę, że sprawa poczynienia poważnych oszczędności w naszej gospodarce narodowej na przestrzeni dwóch najbliższych lat, to problem nie tylko o baw. — doniosłym znaczeniu gospodarczym, ale i politycznym. Albowiem w zaleźności od realizacji postawionych zadań będzie rosła siła naszego państwa ludowego, będzie wzrastał dobrobyt całego narodu.

Na obniżce kosztów własnych winniśmy skoncentrować obecnie wszystkie nasze wysiłki. całą naszą uwagę. Mamy wszelkie warunki do obniżenia opóźnień i zaniedbań powstałych w pierwszym półroczu, mamy wszelkie warunki ku temu, aby przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego zwyciężył, a nadwyżką zrealizował wszystkie swoje zadania w walce o przyspieszenie naszego marszu do socjalizmu.

Rodowód Manifestu Lipcowego (II)

Ofensywa wolności

Kraj stał jeszcze w ogniu wojny. Na znacznej części ziem polskich panował okupant, szalał hitlerowski terror, dymiły piece Oświęcimia, pełne były więzienia i katownie. Ale już ze wschodu nadchodziła wolność. Pędząc precz najęźdźców wkraczali na umęczoną,

ziemi burzą i faszystowskiego okupanta.

To przecież Manifest PKWN, dziesięć lat temu stworzył podstawy naszego ludowego państwa, które po raz pierwszy w historii kraju nie było już narzeczaniem wyzyskiwaczy przeciwko wyzyskiwanym. Stworzył podstawy państwa, w którym klasa robotnicza jest siłą kierowniczą, siłą mobilizującą najszerze masy ludowe do czynnego i świadomego udziału w budowaniu nowego sprawiedliwego życia.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — nasz pierwszy ludowy rząd, powstały w niezwykle trudnych warunkach, stał się organizatorem walki o wyzwolenie narodu, o wywalczenie niepodległości. Manifest Lipcowy, głosząc braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, wzywał cały naród do czynnego udziału w decydującej walce z niemieckim okupantem. Klasa robotnicza, która w tak trudnym dla Polski momencie sięgnęła po władzę, pokazała w praktyce, że jest jedną siłą, zdolną konsekwentnie walczyć o niepodległość narodu.

Wrząc posuwając się na zachód linii frontu, szła przez kraj wielka rewolucja społeczna — gospodarstwa, dokonywały się historyczne przemiany. Pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej przeprowadzone zostały wielkie reformy społeczne — reforma rolna i nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu.

Reforma rolna, która dała ponad milionowi rodzin chłopów około 6 mln. hektarów ziemi, w poważnym stopniu zaspokoiła odwieczny głód ziemi, nekający przez wieki polską wieś. Ziemia obywatelska stała się własnością tych, którzy ją orzą. Chłop pracujący wyzwolony został z obszarnej gospodarki ludowej ojczyzny, przystąpił wraz z klasą robotniczą i pod jej kierownictwem do walki o nowe, zasobniejsze.

Dziesięć lat pracy i walki dzieli nas od dnia Manifestu Lipcowego. Dokonałmy w tym okresie pod przewodnictwem naszej partii przeobrażenia miarę stulecia. A pierwszym dokumentem władzy, który zapoczątkował wielkie przemiany, był Manifest Lipcowy.



Wraz z uwracającą Armią — Wyzwolicielem na terenach uwolnionych spod okupacji hitlerowskiej dotarła gazeta „Wolna Polska” organ Związku Patriotów Polskich. Arch. Fot. CAF



Pomnik Zwycięstwa wzniesiony ku czci polsko-radzieckiego braterstwa broni na Placu Stalina w Lublinie. CAF Fot. Tymofski

ziemi zwycięską Armią Radziecką i walczącą u jej boku Wojsko Polskie.

Na wyzwolonym spod jarzma okupanta skrawku ziemi polskiej — 22 lipca 1944 roku — Krajowa Rada Narodowa tworzy pierwszy w historii Polski rząd ludowy — powołuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. „Rodecy! Wybiła godzina wyzwolenia...” — tymi słowami zaczynał się Manifest wydany 22 lipca przez PKWN. Z radosną otuchą czytali ludzie słowa Manifestu Lipcowego, słowa przynoszące spełnienie wiekowych pragnień i dążeń narodu, słowa kładące podwaliny pod nową, ludową Polskę.

Dziesięć już lat mija od tych historycznych dni. I gdy dziś oglądamy się za siebie, gdy dokonujemy bilansu naszych zwycięstw i osiągnięć, to w pełni uprzytomniamy sobie, że u ich podstaw leży program zawarty przed dziesięciu laty w Lipcowym Manifestie. Że idąc po drodze wskazanej przez pierwszy dokument ludowego państwa polskiego, pogłębiając i rozszerzając zapoczątkowaną przez niego rewolucję, przekształciliśmy naszą ojczyznę w kraj węgla i stali, wielkiej chemii i nowoczesnego przemysłu, że rękami naszego pokolenia pogrzebaliśmy na zawsze spuściznę nędzy, zacofania, ciemnoty, pozostawioną nam przez

Znotatnika sprawozdawcy...

Zuróczenie się do załogi, przekształcenie każdego robotnika o konieczności prowadzenia systematycznej walki o obniżenie kosztów własnych, to główny warunek wykonania wielkiego programu nakreślonego na II Zjeździe — stwierdził jednomyślnie towarysz z ZPB im. Marchlewskiego, ZPW im. Barckiego, ZPO w Zgierz i wielu innych zakładów.

Głównie jeszcze wiele zespołów, oddziałów i zakładów nie realizuje w pełni swoich zadań produkcyjnych. Jak to wynikało z referatu i z wypowiedzi w dyskusji — jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest niepełne wykorzystywanie przez część załogi dnia pracy, a w związku z tym liczne postoje maszyn, postoje, nieczynne niezasadnie, a mające poważny wpływ na ilość produkcji i wzrost kosztów własnych. Zdarzają się też, wypadki takie wcale nie należące do sporadycznych, iż personel techniczny i majster-ki temu łamaniu dyscypliny wcale nie przeciwdziałają, gorzej — niektórzy brzydzą się i majsterkowie, a także część personelu administracyjnego roz-powiadają pracę z opóźnieniem, bądź też kończą ją przed wyznaczonym czasem. Miało to miejsce np. w ZPD im. Głazewskiego, w ZPW im. Pietrusińskiego, WZPB 1 Maja.

Jedną z bolączek całego przemysłu włókienniczego jest nie uregulowana dotychczas sprawa norm zużycia surowca i materiałów pomocniczych. Szczególnie dotkliwie norm surowcowych istnieją w poszczególnych zakładach wielkie rozbieżności. A przecież przemysł włókienniczy pracuje przede wszystkim na surowcu importowanym. Każdy więc wypa-

dek nieracjonalnego zużycia surowca to strata podwójna. Powinno też straty ponosić przemysł na skutek tego, że wiele zakładów nie osiąga planowanego wskaźnika wyprzedu.

CZY WIECIE, ŻE...

...w pierwszym kwartale br. przedziałnie zgrzebne przemysł wełniany, uzyskując wyprzed o 4,8 proc. niższy od planowanego, spowodował stratę 283 ton surowca, z którego można by było utknać tysiące metrów tkanin?

...mają wyprzed niższy od planowanego? Zakład „A” ZPB im. Stalina, ZPB im. Luksemburga, Łódzka Przedziałnie i wiele innych zakładów?

...w wielu tkalnich flotach odpadów bardzo znacznie przekracza planowaną? Z tych to powodów same tytuły Złotego ZPB w ciągu pięciu miesięcy zmniejszyły 14 ton przędzy.

Jest sprawą niezmiernie pilną, aby odpowiednie departamenty ministerstwa przemysłu lekkiego postarały się o opracowanie i wprowadzenie jednolitych i obowiązujących wszystkich norm zużycia surowca i materiałów pomocniczych. Zaś obowiązkiem całego personelu technicznego i majsterk jest wprowadzić ścisłą kontrolę zużycia surowca, zważając na

każdym miejscu marnotrawstwo. Konieczne jest szczególnie zainteresowanie się tym problemem wszystkich organizacji partyjnych. Albowiem racjonalna gospodarka surowcem, to miliony złotych oszczędności, to lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów.

TOWARIUSZE Z PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO, TKACZE, PRZĄDKI I MAJSTROWIE, NIE ZAPOMIŃAJCIE O TYM, ŻE: gdyby przemysł bawełniany w ciągu roku zmniejszył w skali całej branży ilość resztek metrowych i kilogramowych tylko o 1 proc., to uzyskane z tego tytułu oszczędności wyniosłyby 15 milionów złotych. Można by za tę sumę wybudować i wyposażać 12 żłobków.

Niewątpliwie sobotnia narada aktywna przemysłu lekkiego, cenne wnioski płynące z dyskusji — zapoczątkują nowy etap w walce załóg zakładów przemysłu włókienniczego o pełne wykonanie uchwał II Zjazdu partii, o jak najszybsze odrobienie istniejących załóg. Sprawa kosztów własnych musi na codzień stać w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich instancji. Sens, istota walki o obniżenie kosztów własnych polega bowiem na systematycznej pracy uświadamiającej, na stałej mobilizacji, o wynikach której uświadomiona jest szybkość naszego marszu naprzód, uświadomione jest tempo wzrostu dobrobytu mas pracujących miast i wsi.



Pietnastominutowa przerwa w naradach. Przedstawiciele różnych branż i zakładów prowadzący czynną pracę ekonomiczną.

Ogólnopolska SPARTAKIADA

17-25 LIPIEC

Wielkie igrzyska ludowego sportu polskiego rozpoczęte! Ponad 6 tysięcy czołowych zawodników i zawodniczek defiluje na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie

Do sportowców radzieckich!

Uczestnicy II Ogólnopolskiej Spartakiady dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej oraz sympatycy sportu z całego kraju, zebrani w Warszawie w dniu 17 lipca 1954 roku na uroczystości otwarcia spartakiady, przestali dla wszystkich sportowców wielkiego Kraju Rad z okazji Święta Kultury Fizycznej gorące, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów zapewniając, że jeszcze więcej niż dotąd czepać będą z przodujących radzieckich doświadczeń, rad i wskazówek dla dalszego wspaniałego rozwoju polskiej kultury fizycznej.

Wielkie święto polskiego sportu, II Ogólnopolska Spartakiada będąca podsumowaniem osiągnięć naszej kultury fizycznej w okresie 10-lecia — została uroczystie otwarta w sobotę 17 bm. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

Uroczystości otwarcia dokonał wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W loży honorowej obecni byli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele partii, Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz naczelnych władz sportowych.

O godz. 16.30 przy dźwiękach fanfar wkroczyły na pięknie udekorowany stadion kolumny sportowców, reprezentujące 7 pionów sportowych, biorących udział w spartakiadzie.

Witane gorącymi oklaskami widzów barwne szeregi naszych przodujących sportowców ustawiały się na środku boiska, po czym wiceprezesowi Rady Ministrów P. Jaroszewiczowi i F. Kędziorek złożyli meldunek wiceprezesowi Rady Ministrów P. Jaroszewiczowi o gotowości sportowców do rozpoczęcia spartakiady. Meldunek ten stwierdza, że 6.816 zawodników i zawodniczek staje do walki o zaszczytne tytuły w 14 gałęziach sportu, że nad sprawnym przeprowadzeniem tej wielkiej imprezy czuwać będzie 500 trenerów i działaczy oraz 400 sędziów.

Po przemówieniu wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza poczet sztandarowy, przy dźwiękach hymnu narodowego wciąga flagę na maszt. Następnie w imieniu uczestników spartakiady i szerokiego rzesz sportowców polskich, przemawia czołowy nasz lekkoatleta rekordzista Polski „mund Potrzebowski”. Przyrzeka on, że uczestnicy II Spartakiady dołożą wszelkich starań, aby jak najlepszymi wynikami ucz-

cić 10-lecie Polski Ludowej. Potrzebowski odczytuje również depeszę z pozdrowieniami dla sportowców radzieckich, którą uczestnicy Spartakiady postanowili wysłać z okazji swojego święta i Święta Kultury Fizycznej w ZSRR.

Następuje uroczysty moment wręczenia odznak „Zasłużonego Mistrza Sportu” i „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”. Z rąk przewodniczącego GKKF P. Procka odznaki Zasłużonego Mistrza Sportu otrzymali Potrzebowski, Chromik, Sidor, Kiszka (lekkoatletyka), Drogosz, Kruza (boks), Cebula (piłka nożna), A. Wiczorek (narciarstwo) i Polwaczyn (kajak).

Odznakami Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej wyróżnieni zostali: A. Miller, W. Kuchar, St. Olszak, W. Kłyszczak, W. Orłowicz, R. Wirszyński, Dregiewicz, Lechman i Leszko.

Następnie w takt marsza rozpoczęła się barwna defilada uczestników spartakiady. Na czele kolumn sportowych niesie flagę państwową wicemistrz Europy w boksie Węgrzyński, w asyście czołowych lekkoatletów — Lerczakówny i Pestkówny. Za nimi maszeruje grupa gimnastyczna CRZZ z flagami biało-czerwonymi i flagami wszystkich zrzeszeń. Sportowcy niosą transparent na którym widnieje hasło II Spartakiady: „10-lecie Polski Ludowej uczmy jak najlepszymi wynikami na Spartakiadzie”.

Maszeruje kolumna sędziów spartakiady, a za nią w kolejności alfabetycznej zespoły 7 pionów sportowych: AZS, CRZZ, CWKS, Gwardia, LZS, Start i Zryw. Burza oklasków wita maszerujące szeregi naszych najlepszych sportowców, którzy rozpoczynają w swojej stolicy walki o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Po defiladzie odbył się masowy pokaz gimnastyczny 1300-osobowego zespołu Ludowych Zespołów Sportowych.

Drażkowski zwycięża w wyścigu kolarskim

Wyścig kolarski na 200 km o mistrzostwo Polski, rozegrany w ramach II Spartakiady, stracił na efekcie przede wszystkim dlatego, że na starcie zabrakło dwóch naszych czołowych zawodników: Wilczewskiego i Klubińskiego. Pierwszy z nich nie przyjechał do Warszawy ze względu na trwające jeszcze egzaminy, a Klubiński został zawieszony przez własny klub.

Kolarzom naszym przez cały czas trwania wyścigu nie dopisywała pogoda. Na starcie

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

Kosz i siatka

Równocześnie z pokazami masowymi LZS na kortach CWKS rozpoczęły się pierwsze mecze w siatkówce i koszykówce mężczyzn i kobiet. Spotkania te przyniosły następujące wyniki:

Koszykówka męska: Gwardia — Start 52:46 (26:22). AZS LZS 148:34 (72:18). CRZZ — Zryw 106:29 (52:23).

Koszykówka żeńska: Gwardia — LZS 154:3 (77:2). CWKS — Zryw 84:27 (45:17). AZS — Start 68:15 (31:12).

Siatkówka męska: CRZZ — LZS 3:0 (15:7, 15:3, 15:10). AZS — Start 3:0 (15:4, 15:4, 15:1).

Siatkówka żeńska: Start — Gwardia 0:3 (5:15, 8:15, 7:15). CWKS — Zryw 3:0 (15:13, 15:13, 15:8). AZS — LZS 3:0 (15:5, 15:6, 15:10).

Dziś staje do walki 140 pięściarzy

Dwa łódzianie rozstawieni

Turniej bokserski z udziałem 140 pięściarzy rozpoczyna się w Halli Mirowskiej dziś przed południem. W każdej kategorii rozstawiono 4 bokserów. W pięściarstwie łódzkich rozstawione Guzikowski i Grzelak z Włocławka. Oto lista rozstawionych zawodników:

Musza: Kukier, Drysz, Justka, Lelka.

Koguta: Woźniak, Murawski, Brychlik, Manela.

Płotkowski: Stefanek, Soczewski, Sokolowski, Kruza.

Lelka: Milewski, Nowak, Antkiewicz, Sobko.

Lekkośrednia: Rybak, Niedzwiedzki, Kudacki, Sadowski.

Półśrednia: Krawczyk, Pisk, Drogosz, Guzikowski.

Lekkośrednia: Pietrzykowski, Czapleński, Zmijewski, Krajewski.

Średnia: Polska, Piórkowski, Lewa, Windak.

Półciężka: Wojciechowski, Grzelak, Kraus, Franek.

Ciężka: Górecki, Węgrzyński, Głogoz, Pietr.

Turniej odbędzie się systemem pucharowym (przegrywający odpad).

Dodatkowe walki przeprowadzone zostaną tylko o trzecie, czwarte, piąte i szóste miejsca.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

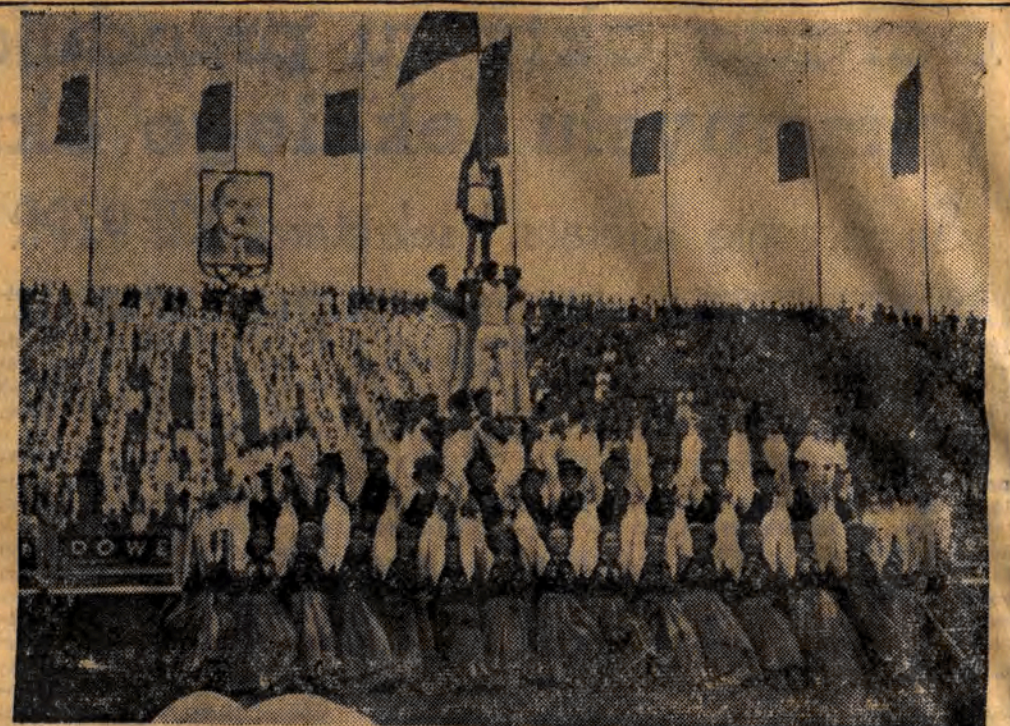
W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.

W wyścigu kolarskim zwyciężył Drażkowski (CWKS) — 5:52.24. Drugie miejsce z tytułem wice-mistrza Polski zdobył Elek Grabowski, przegrywając z Drażkowskim o 0,1. Królak uplasował się dopiero na 10 miejscu.



Wspaniała piramida zakończyła pokaz gimnastyki zbiorowej LZS w dniu otwarcia II Ogólnopolskiej Spartakiady.

Fot. — Frankowiak

Porywająca walka na finiszu biegu 5.000 m zakończyła się zwycięstwem Graja nad Chromikiem

Pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych byliśmy świadkami nowego rekordu Polski ustanowionego przez Weinberga, który w trójskoku uzyskał 15,29 m. Wynik ten jest lepszy o 7 cm od starego rekordu należącego także do reprezentanta CWKS — Chromika, który uzyskał 15,02 m. W tym momencie na czoło wyszedł Chromik, prowadził czołową grupę przez 1.500 m, rozpoczynał się wspaniały atak Graja. Przez 200 m Chromik i Graj biegli piers w piers, na ostatnim wirażu na czoło wyszedł Graj, który też zwyciężył. Reprezentant CWKS uzyskał czas 14,22, jest to dobry wynik w tak niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Nie ulega wątpliwości, że na zwycięstwo Graja złożyła się w dużym stopniu taktyka. Pionier, Bielawianin, prowadził ponad 2.500 m, zbierał oklaski widzów, ale w połowie dystansu wlokniętym zabrakło siły. W tym momencie na czoło wyszedł Chromik, prowadził czołową grupę przez 1.500 m, rozpoczynał się wspaniały atak Graja. Przez 200 m Chromik i Graj biegli piers w piers, na ostatnim wirażu na czoło wyszedł Graj, który też zwyciężył. Reprezentant CWKS uzyskał czas 14,22, jest to dobry wynik w tak niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Nad stadionem pokazała się tenza, która utrzymywała się przez pół godziny, ale ołowiane chmury nie chciały ustąpić. Kiedy 13 najlepszych długodystansowców wyszło na start, niebo się przejaśniło i czuć było ciepłe promienie słońca. W niektórych miejscach zalana woda. W takich warunkach rozpoczął się bieg, który zakończył się zwycięstwem zwycięstwa Graja nad Chromikiem.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Szermierze rozpoczęli od walk na szable. Odbyły się spotkania eliminacyjne. Mielimy pierwsze zwycięstwo. Teraz starcie Pawłowskiego z Zabłockiego.

Weinberg ustanawia rekord Polski w trójskoku

W rozegranych w dniu wczorajszym konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników. Najbardziej ciekawym z nich, a zarazem nowy rekord Polski ustanowił Weinberg (CWKS) w trójskoku, uzyskując odległość 15,29 m. Drugim był Gizelewski (CWKS) 15,02 m. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: mężczyźni 100 metrów Baranowski (Gwardia) 11 sek., 400 metrów Mach (CWKS) 49,3, 5.000 metrów Graj (CWKS) 14,22, 0,2; 2) Chromik (CRZZ) 14,28. Kobiety 200 metrów (półfinał na Lerczakówną (AZS) 25,9. Skok wzwyż: Tomanowska (CRZZ) 1,51. Rzut dyskiem Kozłowska (AZS) 41,75.

VASAS remisuje w Poznaniu

Węgierska drużyna piłkarska VASAS, która przyjechała do Polski na kilka towarzyskich spotkań, wczoraj rozegrała w Poznaniu pierwszy mecz mający za przeciwnika reprezentację Kolejarza. Mecz po wyrównanej grze zakończył się wynikiem nierozstrzyganym 2:2.

Kronika partyjna

DZIELNICA RUDA: Dnia 20 bm., o godz. 16, w lokalu KD „Jutrzenka” przy ul. Bednarskiej 42, odbędzie się zebranie koleja terenowego.

6.15 Muzyka popularna. 6.30 Kalendarz radiowy. 7.15 Melodie filmowe. 7.45 Program dla 7.45. Star pogody. 8.00 Muzyka poranna. 8.30 Suchońskie dla dzieci młodzieży. 12.10 Różne tematy. 12.25 Na swoją nutę. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przegląd prasy społecznej. 13.13 „Złoty urodzaj”. 13.30 Piosenki polskie. 13.45 Pogadanka dla nauczycieli. 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Młode talenty przed mikrofonem. 15.00 Popularna muzyka symfoniczna. 15.20 Duet harmonistów. 15.50 Aktualny telefon. 16.00 Artyści na sopran i skrzypce. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 „Rozmowy z...” audycja dla dzieci. 17.45 z mikrofonem przez miasto i wsi. 18.00 Raport aktualny. 18.20 Muzyka operowa. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Recital fortepianowy. 20.00 „Zaczyna się dzień”. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna. 22.20 „Odmowa” odcinek I powieści. 22.40 Następnego wieczoru. 23.00 Muzyka i dobre noce.

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 14 i 19 — „Dom na Twardzie” (przedstawienie zamknięte).

LETNI (Piotrkowska 94) — godz. 19.30 — Występy artystów warszawskiego Teatru „Syrena”.

OPERA ŚLĄSKA (Wrocławskiego 15) — godz. 19 — opera Madame Butterfly — G. Puccini.

Pozostałe teatry oraz muzea nieczynne.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziś” — godz. 16, 18. „Kobieta dotrzymuje słowa” — godz. 20.